

Galerie LUXUSU

Zakupy w czasach globalizacji nie muszą oznaczać, że gdziekolwiek na świecie byśmy się nie znaleźli, będziemy mieć do czynienia z podobnymi sklepami i identycznymi markami produktów. Ciągłe można znaleźć takie miejsca, w których wizyta wywołuje emocje nawet u najbardziej rozpieszczonych klientów. Słynne domy handlowe oszałamiają atmosferą i pozwalają odczuć, że sprzedaż może być prawdziwą sztuką.

Londyński Harrods, paryska Galeries Lafayette, moskiewski GUM, amsterdamska Magna Plaza to zaledwie kilka przykładów działających na świecie sklepów -legend, które mogą szczycić się nie tylko wyjątkowymi towarami na półkach, ale i barwną historią. Większość z nich powstała w XIX wieku, a założyciele nawet w najśmielszych marzeniach nie wyobrażali sobie, że ich sklepiki nie tylko przetrwają wieki, ale jeśli chodzi o wysokość obrotów i markę, nie będą miały zbyt wielu konkurentów na rynku dóbr luksusowych dwa stulecia później.

ZACZEŁO SIĘ OD SKLEPIKU

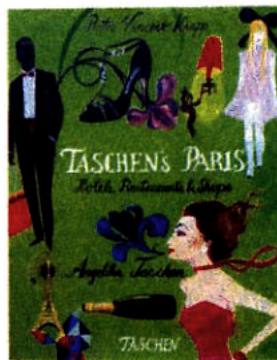
Pierwsze dni londyńskiego Harrodsa czy paryskiej Galeries Lafayette upływały pod znakiem ciężkiej pracy kupców, którzy postanowili otworzyć sklep nastawiony na obsługę lokalnych klientów. Historia Harrodsa sięga 1834 roku, kiedy to w londyńskiej dzielnicy East End Charles Henry Harrods otworzył sklep z artykułami spożywczymi – specjalne miejsce w ofercie zajmowała herbata. Zmiana profilu dokonała się po przeniesieniu do nowej siedziby w dużo lepszej dzielnicy Knightsbridge, a sprawy nabrały tempa, gdy interes został przejęty przez syna założyciela. Postanowił on zmienić małego Harrodsa w eleganckie centrum handlu – obok artykułów spożywczych pojawiły się perfumy, odzież i lekarstwa.

Sukcesu firmy nie był w stanie zniweczyć nawet pożar, który w 1883 roku zniszczył większość pomieszczeń sklepowych. Świeżo odbudowany sklep przeszedł gruntowną przemianę. W nowej siedzibie, za sprawą oryginalnych usług, takich jak sezonowe obniżki cen, informowanie nabywcy, że sprzedawca zobowiązuje się do wymiany produktów lub zwrotu pieniędzy w przypadku niezadowolenia klienta, czy dostarczanie przedsięwziętych zakupów do domów, stopniowo rodził się wizerunek ekskluzywnej marki, popularnej wśród najbardziej zamożnych klientów. Ciekawostką jest fakt, że to właśnie w Harrodsie, w 1898 roku pojawiły się pierwsze w Zjednoczonym Królestwie ruchome schody.

JEDWAB NA ULICACH

Podobne wątki znajdziemy w dziejach paryskiej Galeries Lafayette, która – założona w 1893 roku przez Theophile'a Badera i Alphonse'a Kahna – była nie-dużym sklepem z konfekcją i jedwabiem. W przeciwieństwie jednak do Harrodsa, dużym atutem było jej umiejscowienie w otoczeniu wielu sklepów w dzielnicy Gare Saint-Lazare. Wkrótce po otwarciu kupcy połączyli sprzedaż z produkcją ubrań i kapeluszy. Oferując bogaty wybór w przystępnych cenach, zjednali sobie wymagającą klientelę – twórcy sklepu do dzisiaj uchodzą za ludzi, którym udało się wprowadzić wykwintne kreacje na ulice Paryża.

Duży wpływ na popularność tego paryskiego „salonu” miały inwestycyjne poczynania właścicieli z pierwszego okresu działalności. Siedziba galerii ulokowana została w kilku połączonych jedną kopułą budynkach, mieszczących się na ulicach La Fayette, i de la Chaussée-d'Antin, a także na bulwarze Haussmanna. Jednym z najbardziej znaczących momentów dla rozwoju tego miejsca było uruchomienie nieopodal Lyonu własnej produkcji jedwabiu, co umożliwiło sprzedaż eleganckiej odzieży po niskich cenach. Galeries Lafayette w pierwszych latach uchodziła za sklep, który dyktował trendy paryskim punktom z dobrami ekskluzywnymi. Zresztą w dużej mierze nie zmieniło się to do dzisiaj – z tą różnicą, że marka obecna jest już w kilkudziesięciu miejscach na świecie.



„Taschen's Paris” to prezentacja hoteli, sklepów i restauracji Paryża rekomendowanych przez Angelikę Taschen. Wśród 96 lokali godnych uwagi ze względu na architekturę, atmosferę, ofertę lub historię, każdy znajdzie miejsce dla siebie.